KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 24 Września / 6 Paździer: Rok 1853. № 262. Jutro, Śtej Justyny P. M. Ubyło dnia godzin 5, min: 25.

Z równą świetnością jak dnia onegdajszego parada wojskowa, odbyły się wczoraj manewra, na których znajdowali się NAJJAŚNIEJSI GOŚCIE, bawiący w *Warszawie*. Jeszcze zatem przed 11tą rano, JEGO CESARSKA MOŚĆ, raczył udać się przez rogatkę *Wolską*, na pola pomiędzy *Parysowem*, a *Górce*, gdzie stały już w szyku wszystkie zebrane pod *Warszawą* wojska; a za przybyciem dwóch NN. MONARCHÓW, w towarzystwie J. C. W. Arcy-Xięcia KAROLA-LUDWIKA i JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA, NAJJAŚNIEJSZY PAN rozpoczął manewra, które kilka godzin przetrwały.

Około godziny 6ej wieczorem, to jest w chwili zamierzonego przez J. C. K. APOSTOLSKĄ MOŚĆ wyjazdu z *Warszawy*; N. KRÓL *Pruski*, raczył przybyć z *Belwederu* do *Łazienek Królewskich*, gdzie już zebrali się licznie wszyscy znakomici Jenerałowie *Rossyjscy*, na pożegnanie NAJJAŚNIEJSZEGO GOŚCIA. W tym samym celu, wystąpiła także i cała rota Kadetów z Korpusu z *Brześcia*, którzy trzymali straż honorową wewnętrzną, przy Osobie J. C. K. APOSTOLSKIEJ MOŚCI. Po godzinie 6ej, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył przeprowadzić do dworca kolei żelaznej, N. CESARZA JMCI *Austrjackiego*, który za chwilę potem, opuścił *Warszawę* wraz z J. C. W. Arcy-Xięciem KAROLEM-LUDWIKIEM i całym Swoim Orszakiem, udając się do *Wiednia*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, i N. KRÓL *Pruski*, raczyli się znajdować wieczorem w Teatrze Nadwornym w Pomarańczarni.

Dziś, o godzinie 8ej rano, wyjechał także koleją żelazną i N. KRÓL *Pruski*, wracając wraz z całym świetnym swym Orszakiem do *Berlina*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianował Pułkownika *Schonert*, z pułku Dragonów Jenerała-Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego* Hr: *Paskiewicza-Erywańskiego*, Kawalerem Orderu Ś. WŁODZIMIERZA kl. III.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, mianować raczył Podpułkownika *van Leben-Sels*, Adjutanta J. K. W. Xięcia *Fryderyka* Niderlandzkiego, Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: II z *brylantami*.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę summy rs. 120, jako fundusz wieczysty, na rzecz Kościoła parafjalne: w *Barglowie*, przez Bartłomieja i Marjannę małżonków *Skowrońskich*, uczynioną.

W ciągu roku 1851, poczty CESARSKIE, przewiozły 10,072,113 listów, 1,451,978 listów z pieniędzmi, 1,008,480 listów rewersowych, i 293,261 pak. Kopert stęplowanych sprzedano 2,156,911. Korrespondencja Cesarstwa z Królestwem *Polskiem* i W. Xwem *Finlandzkiem*, przedstawia 443,000 listów i 7,000 pak.

W ciągu r. 1851, poczta miejska *Peterburgska*, wyprawiła 393,294 listów, 46,687 listów pod kopertami ostęplowanemi, 16,929 biletów i 910,612 numerów gazet; w ogóle 1,367,522 przesyłek. Takaż poczta w *Moskwie*, przesłała 253,561 listów i 14,642 biletów.

Rząd Gubernjalny Radomski, wezwał Hrabinę Krystynę *Wielhórską*, Obywatelkę w *Montpelier* we *Francji* nieprawnie przebywającą, aby w ciągu 6ciu tygodni wraz z nieletniemi córkami *Jadwigą* i *Elżbietą*, do kraju powróciła, i za przybyciem obecność swoją najbliższej Władzy Policyjnej zameldowała; gdyż w razie przeciwnym, ulegnie rygorowi art: 340 i 341 K. K. G. i P.

JW. Baron *Budberg*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny CESARSKO-*Rossyjski* przy Dworze *Pruskim*, przybył z *Berlina* do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Lejt: *Bartolomiej 1szy*, przybył z *Brześcia Litewskiego*.

JW. Lubow *Bezak*, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechała do *Petersburga*.

W dniu 11tym Sierpnia r. b., zakończył życie doczesne, Ferdynand *Sadkowski*, Mecenas i Obrońca przy Senacie. Z własnej chęci, już bez interesu i żadnych widoków, licznie zebrana Familja, Przyjaciele, Obywatele tu przytomni, wyżsi i niżsi Urzędnicy i Koledzy, oraz klassa biednych, chlubne i jawne stanowiła świadectwo, że to są zwłoki człowieka, co umiał na tej ziemi żyć dla drugich i siebie. Trudny to i mozolny, lecz zarazem nader zaszczytny i pożyteczny jest zawód Obrońcy, jeżeli mu głowa umie gruntownie radzić, a serce przewodniczy, na podstawie dobrze zrozumianej Religji. Lecz kto znał zmarłego *Ferdynanda* z pracy i z czynów, to ten przyzna, że obie te zalety zawsze przewodniczyły jego krokom. Że płacze Żona i Dzieci nad stratą cnotliwego Męża i oglądnego i przykładnego Ojca, to rzecz zwyczajna; ale nie wiele znajdziem wypadków, by nad grobem zmarłego łzy obcych płynęły, i to łzy wdzięczności, to najpiękniejszy pomnik; takie łzy, przebiją sklepienia Nieba i dopomną się o nagrodę temu, co nie jedną Wdowę, Sierotę, lub tego co radzić sobie nie umiał lub nie mógł, z niedoli wydarł. *Sadkowski* zawsze delikatny, nikt go nie widział unoszącego się, chyba wtenczas, gdy musiał silniej przemawiać za prawdą, i bronić od napaści lub podstępu. Widziałże kto biednego, któryby bez wsparcia od niego wyszedł? lub któregoby on ominął? On pieniądz, a nie przykrą naukę dla żebraka miał; nie wachał się nieraz dość znacznego robić udziału, tam, gdzie widział prawdziwą potrzebę. A znaczne mienie, dla tych co pozostawia, sam nic nie mając, wyrobił własną pracą. Słowem, z łańcucha towarzyskiego rozprysło się jedno ogniwo, o którem długo ludzie, co cnotę ocenić umieją, z czcią wspominać będą. I te słów kilka, kreśli dla Ciebie

dynandzie, ręka przyjaciela, który Ci dużo winien zięczności. — *M. N.*

W dniu 24 Maja r. b., umarł w Gub: *Podolskiej*, ś. p. Juljan *Ostapowicz*, Assessor Kolle:, dawniej wojskowy, później Sekretarz b. Grecko-Unickiego Konsystorza w *Bracławiu*, a w końcu przez lat przeszło 30, Sekretarz Kancellarji Urzędu Marszałka Szlachty Pow: *Hajsyńskiego*. Był on Sekretarzem przy 12tu Marszałkach, Obywatelach Pow: *Hajsyńskiego*, jako to: ś. p. Mikołaju *Czepielowskim*, Michale *Barowskim*, Faustynie *Spędowskim*, Edwardzie *Jełowickim*, Dyonizym *Opackim*, Józefie *Drzewieckim*, Szefie; i dziś żyjących: Hippolicie *Wołodkowiczu*, Łukaszu *Czarnowskim*, Teodorze *Bobrze* (później Marszałku Gub: *Wołyńskiej*); Aloizym *Czarnowskim*, Leonie *Czepielowskim*, i Oktawjanie *Jaroszyńskim*. *Ostapowicz* urodził się w *Rachnach polowych*, w Pow: *Jampolskim*, roku 1800, z Kornelego i Elżbiety z *Dobrowolskich*; zostawia Wdowę i sieroty. Był to poczciwy i zasłużony pod każdym względem człowiek.

Dnia 9/21 i 10/22 z. m., odbył się examin roczny w Szkole Rabinów, w obec delegowanych ze strony Władzy Naukowej, oraz WW. Prezydującego w Dozorze Bóżniczym, i Członków tak Dozoru Szkół Elementarnych, jako też Zakładów Dobroczynnych Wyznania *Mojżeszowego*, i wielu innych osób. JW. Rzeczywisty Rad: St: Prezydent Miasta *Warszawy*, raczył dnia 10/22 z. m. zaszczycić obecnością swoją ten akt uroczysty. Po skończonym popisie, Dyrektor Szkoły miał przemowę do uczniów, w której rozwijając twierdzenie starożytnych Teologów Wyznania *Mojżeszowego*: »Władza Monarchiczna na ziemi, jest podobną do Władzy Nieba", wykazał zbawienne skutki ojcowskiej troskliwości Rządu, w zaprowadzeniu Zakładów Naukowych, i święty dla młodzieży obowiązek, wywiązania się z długu wdzięczności. Następnie chór z uczniów, odśpiewał Psalm 21, *Alleluja*, i *BOŻE CESARZA chroń*, czyli hymn *Lwowa*. Odznaczającym się pilnością i dobremi obyczajami, udzielono nagrody i listy pochwalne, a kończącym całkowity kurs nauk, stosowne świadectwa. Otrzymali nagrody: z klassy Iej: Samuel *Schönhack*, Bernard *Goldmann*, Salomon *Mühlrad*; z klassy IIej: Aaron *Wachholder*, Salomon *Sterling*; z klassy IIIej: Beer *Pechkranz*, Leopold *Sterling*; z kl: IVej: Dawid *Silberlast*, Maurycy *Portner*; z kl: Vej, Markus *Unszlicht*. Listy pochwalne: z klassy Iej: Henryk *Fejgenblatt*, Markus *Goldbaum*, Mendel *Hassfeld*, Dawid *Meisner*, Bernard *Grünszpan*; z kl: IIej: Salomon *Löwenthal*, Ludwik *Freider*, Leopold *Weitzenbluth*; z kl: IIIej: Chaim *Epstein*, Wolf *Muttermilch*, Abraham *Pechkranz*, Maurycy *Weinstock*; z kla: IVej: Jakób *Sterling*, Szymon *Portner*, Abraham *Muszkat*, Bernard *Heilpern*; z kl: Vej: Markus *Wald*, Wolf *Kamioner*. Otrzymali świadectwa z ukończonych nauk: Dawid *Baumberg*, Szymon *Junger*, Wolf *Kamioner*, Samuel *Silbermann*, Markus *Unszlicht* i Markus *Wald*.

Nakładem M. *Frühling*, xięgarza przy ulicy *Żabiej*, w domu Hra: *Zamoyskiego*, Nr 472, wyszedł w tych dniach pierwszy zeszyt dzieła, pod tytułem: *Zasady Fizyki i Meteorologji przystępnie dla ogółu wyłożone*, przez M. *Pouillet'a*, przełożonego przez A. *Bara*, Nauczyciela Gim: Real:, zawierający dwa pierwsze rozdziały tegoż dzieła, wraz z dwiema tablicami figur. Prenumerata na całe dzieło składające się z 4ch poszytów, wraz z atlasem zawierającym przeszło 350 figur objaśniających, mogąca i częściowo być uiszczoną, wynosi rs. 2 k. 25.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 8 b. m., Szkołę Elementarną prywatną męzką, dotąd przezemnie utrzymywaną przy ulicy *Alexandrja*, pod Nr 2768*a*, przenoszę pod Nr 505, przy ulicy *Podwal*, w domu W. *Skuldyckiej*. — Kazimierz *Kapliński*.

Rumacje terminu Śgo Michała, już się rozpoczęły. Mnóstwo osób wraca z wiejskich mieszkań do *Warszawy*. Przybywają też goście z prowincji dla przepędzenia u nas zimy. Czas najpiękniejszy, do wczoraj, sprzyjał rumacjom.

Nakładem litografji J. *Müller* przy ulicy *Senatorskiej* pod N°467*b*, wprost XX. *Reformatów*, wyszła ulubiona *Louise* Polka tremblante, skomponowana na fortepjan, i ułożona na orkiestrę przez M. *Salli*, grywana w Teatrze Rozmaitości. Cena k. 15.

Najnowsze płaszczyki damskie, zwane są *brabanckie* (na cześć nowo-zaślubionej Xiężnej *Brabantu*); dalej *Montfort*, *Guise* i *Bussy*. Dwa pierwsze są dosyć długie i z rękawami; trzeci jest bez szwu na przodzie i tyle, zszywa się tylko na obu ramionach i zawdziewa przez głowę; ostatni dla kobiet nizkich, podobny jest do *talmy*, chociaż zgrabniejszy od tego. Sukno z wyszyciami, bardzo jest w użyciu na ten rodzaj odzieży.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. K. rs. 1, i od W. W. rs. 1, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od W. W. rs. 1 dla ciemnej Wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od Boxy *Win*: kop. 75 na budowę Kościoła w *Gidlach*.— Od Q. X. rs. 1 k. 50 dla Starców i Kalek Warsz: Tow: Dobroczynności.

W tych dniach otrzymaliśmy od jednej z Czytelniczek naszych, wiersz, poświęcony Drowi *Ch*:, który zamieszczamy dosłownie:

„Ten, co każdy dzień znaczy dobremi czynami,
I skarbem uczuć wszystkich stosownie obdarza,
Ten, co przez wpływ moralny, swemi zasadami
Uczy nas, każdem słowem myśl pełną wyraża,
Spiesząc drugim nieść pomoc chętnie się utrudza,

Chce pocieszać, spokoić, nawet gestem, wzrokiem,
Hołd uwielbień ogólnych i szacunek wzbudza;
A zawsze czuły, tkliwy, z czarownym urokiem,
Łagodność z cierpliwością przy męzkiej powadze,
Umieścił cudnie razem na szlachetnem czole;
Bierze udział w cierpieniach, kiedy mówi: „radzę"
I przychylność objawia, i ma własną wolę,
Nie przestaje pracować, im wyżej uczony,
Silniej się też cnotami zbogacił wszystkiemi,
Kieruje nim cel życia ludzkością natchniony,
Jest rzetelnym obrazem cnoty na tej ziemi.— *A*..;

Niedawno otworzony został w *Warszawie* przy ulicy *Krako:-Przedmieście*, w domu pod Nr 450, wprost Kościoła XX. *Bernardynów*, na 1szem piętrze, *nowy Magazyn strojów i sukien damskich*, Pani S. *Morand*. Gustowne, podług najlepszych wzorów zagranicznych wykończone stroje, i cena umiarkowana, wróżą temu zakładowi pomyślne powodzenie, i stawiają go w rzędzie pierwszych magazynów *Warszawskich*.

Nie mała to przyjemność pozbyć się plam z sukien, oraz z wszelkich materji, axamitów i t. p. Owoż do liczby przemysłowców tego rodzaju, w których obfituje *Warszawa*, należy policzyć i Pana K. *Cetnarowicza*, zamieszkałego na rogu *Krak:-Przedm:* i ulicy *Bednarskiej* w domu Nr 376, na 1 piętrze od frontu. Czy to bowiem smoła, czy pokost, czy farba olejna, czy wreszcie jakakolwiek tłustość oszpeci suknię; P. *Cetnarowicz*, znanemi mu środkami, i to jeszcze za pomierną cenę wywabi takową, a suknię do pierwotnego stanu przywróci. Oprócz tego, powierzają tam także Pani *Cetnarowicz*, szycie wszelkiej bielizny, z czego ma się wywiązywać jak najdokładniej.

Nietylko dla starszych, ale i dla dziatwy płci męzkiej, można znaleść zupełnie gotowe ubiory w zakładzie P. *Baryckiego* przy ulicy *Miodowej*, w domu JW. *Hryniewicza* (dawniej *Kochanowskiego*). Zakład ten bowiem zaopatrując się ciągle w najmodniejsze wyroby dla dorośléjszych, wpadł na myśl wyrabiania takowych i dla małej *generacji*, którą wszakże winniśmy ostrzedz, że jeżeli chcą aby sprawiona im suknia leżała gładko i dobrze, muszą koniecznie odznaczać się grzecznością; inaczej bowiem suknia się pofałduje i pogurbi, gdyż wszystkie ich psoty, będą się chciały w niej ukryć.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Serdeczna Przyjaciółka*, Pani *Komorowska* 2-kroć, P. *Komorowski* 3-kroć, oraz P. *Chomanowski*; po Kom: *Panna na wydaniu*, Pani *Mazurowska*, Panna *Szymanowska* 3-kroć, PP. *Panczykowski*, *Chęciński*, *Buliński* i *Swieszewski* 2-kroć.

Do *Rygi*, przywieziono w tych dniach, nową *machinę* do *szycia*, wynalazku *Singera* w *Nowym-Yorku*. Działanie tej machiny, okazywane będzie publicznie.

Dzienniki *Paryzkie* i *Bruxelskie* w dniu onegdajszym nie nadeszły.

Anglja.— Ze wszystkich portów kraju dochodzą ciągle wieści o nieszczęściach spowodowanych przez ostatnie burze w końcu z. m. Na sta liczą okręty i statki, które poniosły mniej lub więcej ważne szkody; dotąd jednak doniesiono tylko o dwóch rozbiciach.— *Anglicy* mieszkający w *Boulogne*, w czasie pobytu Cesarza *Francuzów* w tem mieście, wręczyli mu adres, w którym objawione są życzenia i nadzieje pokoju.— Ceremonjalne wręczenie dyplomu obywatelstwa Lordowi *Palmerston* w *Glasgowie*, odbyło się w obecności 3,000 osób. (Jour: des Deb:).

Austrja. — Z *Galicji* donoszą, że tam ceny zboża niezmiernie idą w górę; jednak miejscami zbiory były niezłe; wiele wszakże winnych, jak w *Jasielskim*, *Tarnowskim* i *Sandeckim*, cyrkułach, grady i podobne klęski zbożom zaszkodziły.— W d. 30 wrócili do *Wiednia* Xiążęta *Parmy* i *Modeny*.— Próby na kolei *Semeringskiej* jak najlepiej idą; dla tego zapewne jeszcze w tym roku krążyć po niej będą towarowe pociągi.— W *Czechach*, kommisja uwłaszczenia wieśniaków, skończy swe prace w Październiku.— Rząd zwrócił uwagę na uregulowanie biegu rzek; w przyszłym roku ważne w tym celu roboty przedsięwezmą. (Lloyd).

Donoszą z *Wiednia* pod d. 21 z. m., że konferencje tameczne zajmowały się raz jeszcze koniecznością zbiorowego kroku w kwestji *Wschodniej*; wszystkim reprezentantom mocarstw w *Konstantynopolu* polecić mają złożenie oświadczenia, że nota *Wiedeńska* nie obejmuje nic coby uszczerbek przynieść mogło wszechwładztwu *Porty*, jak to Dywan przypuszczać się zdawał. Innych zbiorowych oświadczeń nie dadzą. (Jour: de St. Pet:)

W całych *Karpatach*, jak to wiadomo, pełno jest podań, i brzmią różne legendy o Stej Kindze, czyli Kunegundzie, która uciekała w te góry. Było to w czasach jak się zdaje *tatarskich*, i dla tego jeden ze starożytników Pan Gwalbert *Pawlikowski*, pobudzony temi podaniami *Górali*, wiążącemi się ściśle z opisem przez nich grobowisk, rozpoczął poszukiwania w górach, wspomnionych, a kopiąc ciągle po szczytach skał różnych, powynajdywał *urny*, *zbroje* i *strzały*, odnoszące się do owych Stej Kunegundy czasów.

Serbja. — *Porta* zażądać miała od *Serbji* wypłaty naprzód dziesięcio-letniego haraczu.— *Reszyd* Basza zażądał od Sprawującego interesa *Serbskie*, oświadczenia stanowczego, jak się zachowa *Serbja* na przypadek wojny. Miał otrzymać odpowiedź, że *Serbowie* nie będą walczyć przeciw *Rossjanom* swym współ-wyznawcom, ale że rząd da zobowiązanie, iż nic przeciw *Porcie* nie przedsięweźmie. (J. de St: Pet:).

Turcja.— Lord *Carlisle*, który od pewnego czasu bawił w *Konstantynopolu*, udał się do *Aten*.— Z *Bagdadu* donoszą o ciągłych rozbojach pokoleń *Arabskich*, nad *Eufratem*. Karawana z 1,420 wielbłądów wyszła z *Bagdadu* w Kwietniu r. b., przybyła do *Alepo* bez towarów. Właściciele wielbłądów rozbiegli się na wszystkie strony, by im niezabrano w rekwizycję wielbłądów, dla przewozu wojska do *Erzerum*. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Xięztwo *Parmy* przystąpiło do traktatu zawartego pomiędzy *Piemontem* i *Austrją* o zniesienie kontrabandy.— Rząd *Wiedeński* zawarł konferencję telegraficzną z Państwem *Kościelnem*; skutkiem której wkrótce poprowadzą linję telegraficzną między *Modeną* i *Parmą*. (Lloyd).

Rozmaitości.— P. *Tamberlick*, tenor, który przeszłej zimy śpiewał w operze *Petersburgskiej*, a przez lato w operze *Londyńskiej*, i którego głos doskonale odpowiada wymagainom Wielkiej Opery *Paryzkiej*, odmówił rocznej płacy 145,000 fr: w *Paryżu*; znakomity bas, P. *Formès*, (którego przez jednę muzykalną porę słyszano w *Petersburgu*), nie zgodził się też z P. *Roqueplan*. Panna *Cruvelli*, wręcz oświadczyła, że nie będzie śpiewała po *francuzku*. Panna *Alboni* chce po 2,000 fran: za każde wystąpienie, *Mario* i *Grisi* po 150,000,

czyli oboje razem 300,000 fran: za pół roku, i to jeżeli im się uda zerwać z kontraktu na 5 miesięcy, który zawarli z przedsiębiercami *amerykańskiemi* za 450,000 franków. Nadto, całe utrzymanie *Mario* i *Grisi*, i ich podróże przez pięć miesięcy, miały być na koszcie tych to przedsiębierców.— *Indjanie* wyprawiają nader zgrabne sztuki z szablami i szpadami. Jeden z nich, z zręcznością nadzwyczajną, umiał przecinać na dwoje, cytrynę trzymaną na dłoni przez kolegę, a to bez zadraśnienia ręki trzymającemu. Zmarły niedawno Jenerał *angielski*, *Napier*, sam uczestniczył w doświadczeniach zręczności tego rodzaju.— W *Australji*, licytacje gruntów odbywają się bardzo wesoło; przed rozpoczęciem, bywa śniadanie, w którem *befsztyk* i *szampan* nie są żałowane. Wartość gruntów rośnie tam w zadziwiający sposób. Jeden z osadników, który przed trzema laty kupił w *Australji* grunta za 800 dukatów, teraz sprzedał je za 64,000 dukatów.— Czeladnik szewcki zapytał swego kolegi, dla czego się mówi *blauer Montag?* (Niebieski Poniedziałek). »Dla tego", odrzekł tenże, »że we Wtorek masz często niebieskie siniaki, kiedy cię w gospodzie wybiją."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bedliński Fel: Ob: z Oczesał nr 625; Chrzanowski Salezy Obyw: z Gorzkowic nr 634; Dal-Trozzo Ant: Oby: z Michałowa nr 485; Gilatowski Tom: d. Pułko: z Carskiego-Sioła nr 603; Hempel Karol Oby: z Czajki nr 215/6; Jankowski Naucz: Pow: z Pułtuska nr 625; Krasowski Zenon Ob: z Grzmiący nr 625; Lande Albert Kup: z Brześcia Lit: nr 625; Xżę Mirski-Światopełk Praporsz: z Petersburga nr 584; Marczewski Jan Oby: z Gub: Grodzieńs: nr 625; Pręgowski Lud: Urzęd: z Petersburga nr 601; Pęcherzewski Mich: Pułkownik Gwar: z Petersburga nr 613; Wołowski Adam Sędz: Pokoju z Drezna nr 795; Zawisza Ign: dym: Kap: z Wiednia nr 625.

Wyjechali: Bielak Wal: Oby: do Lublina; Braun Konst: Kup: do Wrocławia; Bachałowicz Rad: Hon: do Brześcia Lit:; Doliwa Szczepan Oby: do Kumelska; Kamiński Lud: Ob: do Górek; Malczanow And: Kup: do Moskwy; Baronowa Schepping Marja Żona Jen:-Majora do Wrocławia; Zamoyski Aug: Hr. do Różanki.

DONIESIENIA.

Onegdaj, w Łazienkach Królewskich, zgubioną została **PELERYNA** od Salopy, lustrynowa, wełniana, koloru brązowego, z podszewką wiśniową i taśmą obszyta. Sumienny Znalazca raczy takową oddać za nagrodą, pod Nr 1631 *b*, przy ulicy Wspólnej, do P. Heimann.



Onegdaj, o godz: 3 po południu, z Powązkowskiego placu (pola), uciekł **KOŃ** siwy; na koniu była przywiązana popręga z czarnego baranka. Ktoby go oddał do Właściciela pod Nr 1667 przy ulicy Mokotowskiej, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

DOBRA Ziemskie, o 48 wiorst od Warszawy, w Warsz: Gub: położone, w gruncie żytnim, z lasem i łąkami dostatecznemi; mające Młyn wodny ze stawem zarybionym, trzy karczmy i inne dogodności; 460½ dziesiatyn (morgów now: 901) rozległe, są do zamiany na dom w Warszawie, lub sprzedane z wolnej ręki być mogą. Wiadomość o takowych udzieli W. Zieliński, w Biurze Tow: Kred:, przy ulicy Podwale.

W dniu 22 Października (3 Listopada) 1853 r., o godz: 3ej z południa, przed Sędzią Trybunału Delegowanym W. Wąsowiczem, odbędzie się sprzedaż **DÓBR** Kikolskich, w Okręgu Lipnowskim, i DÓBR Rozwozińskich w Okręgu Mławskim, w dziewięciu oddziałach. Taxa Sądowa i warunki sprzedaży przejrzane być mogą, u Ludwika Śniechowskiego Patrona Trybunału w Płocku, sprzedaż tę popierającego.— L. *Śniechowski.*

FOLWARK, 56 werst od Warszawy, a 11 werst od budującej się Drogi żelaznej odległy, w pszennej ziemi, mający wysiewu oziminy czetwierti 36½, łąk diesiatyn 6, i lasu dobrego diesiatyn 64, wraz z dwiema wsiami, przynoszącemi czystego dochodu: z czynszów rs. 480 i z propinacji rs. 375, jest do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1281, na 1m piętrze na lewo.



Dwa KONIE gniade, młode, do sprzedania za rs. 200, w domu Nr 1337 przy ulicy Stokrzyzkiej. Wiadomość u Rządcy domu, lub Stangret *Roman* wskaże.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1057, w domu Dota, w bliskości Saskiego Ogrodu po lewej stronie, jest **POKÓJ** obszerny na 1m piętrze, każdego czasu do najęcia, miesięcznie lub kwartalnie; ktoby zaś sobie życzył, może się tamże stołować i mieć usługę.

Całe **1sze PIĘTRO**, z balkonem, z wszelkiemi wygodami, zupełnie odświeżone, z nowemi obiciami, jest każdego czasu do wynajęcia za zniżoną cenę; może być podzielone na małe Lokale, przy ulicy Nowy-Świat, Nro 1261.— Tamże na 2m piętrze, jest Salon i 3 Pokoje z Kuchnią, zupełnie umeblowane, od 1go Listopada do wynajęcia.



Dnia 4 b. m. z Koszar Mirowskich, wybiegło troje sporych **PROSIĄT**, jedno z nich pstre, a dwa białe. Ktoby o nich wiedział, niech się zgłosi do Wachmistrza 1go Szwadronu, w tychże Koszarach.



Dwa **FORTEPJANY**, jeden palisandrowy o 7u oktawach z sztabami i platem; drugi zaś mahoniowy o 7u oktawach, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w fabryce Fortepjanów.— *Hohhauzer.*

Onegdaj, w Łazienkach Królewskich, w natłoku przy tamecznym Teatrze, zgubioną została **PELERYNA** sukienna popielata, z szafirowemi kwiatami, podszyta żagnotem fijałkowym, i obszyta jedwabną frędzlą popielatą. Łaskawy znalazca raczy ją odesłać za dobrą nagrodą, jeśli zażąda, pod Nr 886, przy rogu ulicy Białej, gdzie w Sklepie Wędlin wiadomość udzieloną zostanie.



Uwiadamia się Szanownych Amatorów i Amatorki pięknych Psów, iż kompletnie **PIES** piękny z rassy King-Charles, jest do nabycia przy ulicy Nowolipie pod Nr 2469. Wiadomość u Gospodyni tegoż domu, na dole w podwórzu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe stopni 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie, dwa akta Opery *Lukrecja Bordżia*. *Stoliki Magnetyczne*. *Wesele w Ojcowie*. (Par *Turczynowicz*, po długiej słabości, wraca na scenę).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 24 Wrze: (6 Października) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*